GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr.

Nro 230.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 29 Sierpnia 1829 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 28 Sierpnia 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	599	—	—	—
Z krot. ter.		—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—
z krot: ter:		—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	904	15	903	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	3 mies.	41	7	41	4
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	180	15	180	—
Petersburg ditto	1 mies.	—	—	179	22
Paryż, 300 fran.	2 mies.	482	—	480	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	622	15	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Gotowe pieniądze.	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	19	27	19	26
ditto stare. ważne .	19	26	19	22
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory.	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna. Ros. . . . , . .	—	—	179	—
Bilety bankowe aust: za 100 f. R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	—	—	91	7

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	306	—	300	—
ditto ditto w partyach.	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	36	—	35	—
ditto ditto za żołd. . .	—	—	—	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. AnSl.	—	—	—	—

BERLIN. — *Dnia* 25 *sierpnia.* — Za listy zastawne polskie gotowizną: żąd. 91⅜, płacono 91¼. — Za obligacje udziałowe (300 złp.), gotowizną i z dostawą na 1 września fix, żądano 50, płacono 49⅞ tal; z dostawą na 1 października fix, żąd. 50¼, pł. 50 talarów za sztukę.

HAMBURG. — *Dnia* 21 *sierpnia.* — Dowóz pszenicy nie był wielki, ale odbyt dość znaczny; kupowano ją ze składów, lecz tylko w pięknem ziarnie; płacono: gdańską, elblągską i królewiecką 125 do 140 tal. (po 25⅓ do 28½ złp. za korzec.) — Żyto nie było pokupne, płacono: gdańskie, elblągskie i królewieckie 58 do 64 talar. Na jęczmień nie masz żadnego prawie handlu; stoi w cenie po 46 do 50 tal., jak do gatunku. — Owies kupowano tylko na konsumo po 40 do 45 tal., pośledni po 26 do 36 tal.

LONDYN. — *Dnia* 18 *sierpnia.* — Od czwartku aż do dzisiaj rano mieliśmy deszcze niemałe, ale że pogoda nastaje, a oprócz tego dowieziono tegoroczną pszenicę z Essex, która jest zupełnie piękna i w dobrym gatunku, targ więc nie był ożywiony i trudno jest dostać za zboże ceny zeszłego targu Za nową pszenicę płacono 76 do 80 s. (po 65 do 68½ złp. za korzec). Pszenica zagraniczna nie ma odbytu, i tylko bardzo piękna trzyma się w cenie; pośledniejszych gatunków nikt nabywać nie chce. Jęczmień bardzo piękny miał pokup i płacono go po 36 s. (31 złp. za korz.) O Jęczmień na słód zaczynają się dopytywać. — Owies nie miał żadnego odbytu, ale to nie miało żadnego wpływu na jego cenę. — Groch i Fasola także nie znajdują kupca i zaczęto oddawać je po niższéj cenie. — Rzepaku szukają, ale niebyło go na targu; ofiarowano zań po 30 fnt. szt. (po 27 złp. za kr.) Ze wszystkich okolic donoszą, że ulewne deszcze trwające od czwartku do soboty, nie małą w żniwach były przeszkodą.

(*) Nie licząc w to wartości kuponu od 22 czerwca r. b.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja województwa krakowskiego.* — W wykonaniu dwóch rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu, z dnia 1 sierpnia r. b. Nro 80,735 i 87,868 wydanych, gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 19 listopada 1829 r, począwszy od godziny 9 z rana i od godziny 3 z południa tegoż dnia, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa krakowskiego, w sali sessjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych, Kanonji fundi Pierzchnica, i Kanonji fundi Głęboczka w obwodzie kieleckim pod miastem wojewódzkiém Kielce położonych, a składających się.

1) Z jednego folwarku i części wsi Mąchocice.
2) Z samego folwarku.

Przestrzeń ogólna Kanonji fundi Pierzchnica wynosi włók dwie, morgów pietnaście, prętów sto siedmdziesiąt trzy, miary nowo-polskiéj. — Kanonji zaś fundi Głęboczka włók dwie, morgów dwadzieścia, prętów dwieście trzydzieści dziewięć, takiejże miary; sprzedaż dopełniać się będzie oddzielnie każdéj z powyższych realności w dniu wyżéj oznaczonym, pierwszéj przed południem, drugiéj po południu. Licytacja zaczynać się będzie pierwszéj od summy złp. 4853 gr. 21, wyraźniéj: złotych polskich cztery tysiące ośmset pięćdziesiąt trzy, groszy dwadzieścia jeden; — drugiéj, od summy złp. 2,540 gr. 10,

wyraźniéj: złotych polskich dwa tysiące pięćset czterdzieści, groszy dziesięć, w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie Plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach.

Z piérwszéj wymienionych wyżéj realności złp. 214 gr. 24, wyraźniéj: złotych polskich dwieście czternaście, groszy dwadzieścia cztery.

Z drugiéj złp. 118 gr. 26, wyraźnie: złotych polskich sto ośmnaście, groszy dwadzieścia sześć, kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą; — nadto, przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego, na piérwszą realność w summie złp. 6500, wyraźniéj: złotych polskich sześć tysięcy pięćset; na drugą zaś w summie złp. 1900, wyraźniéj: złotych polskich tysiąc dziewięćset, zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary, z piérwszéj realności w ilości złp. 96 gr. 17, wyraźniéj: złotych polskich dziewięćdziesiąt sześć groszy siedmnaście, z drugiéj w ilości złp. 39, wyraźnie: złotych polskich trzydzieści dziewięć.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium: do piérwszéj realności złp. 690, wyraźniéj: złotych polsześćset dziewięćdziesiąt, do drugiéj zaś zwyrażonych realności złp. 314, wyraźnie: złotych złotych polskich trzysta czternaście, w srebrze lub listach zastawnych; a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość wynoszącą jak wyżéj złp. 690 i 314. O innych zaś warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający, powezmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, wydziału skarbu, sekcji dóbr, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellami źródła intraty wykazującemi, na drzwiach wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym wystawiających się niniejszym na sprzedaż realności, na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 19 sierpnia 1829 roku. — Radca stanu nadz. prezes. *Wielogłowski.* — Sekr. Jen. *Zamojski.*

— Powołując się na doniesienie w Kurjerze Warszawskim w Nrze 215, i innych pismach publicznych, uczynione przez PP. Mathias Braci we względzie przeniesienia składu pozostałych im towarów do Domu Wernera — niżéj podpisani mają zaszczyt uwiadomić prześwietną publiczność:

iż nabywszy od PP. Mathias Braci handel przy ulicy Miodowéj w domu W. Zeidlera, objęli takowy wraz z towarami z zapasu przez siebie samych wybranemi.

Polecają zatém swój skład prześwietnéj publiczności i mają nadzieję, iż przez ceny umiarkowane i sprowadzenie w przyszłości zawsze najmodniéjszych towarów, łaskawe względy zjednać sobie potrafią. *Küster et Zacher.t*

MATHIAS BRACIA mają zaszczyt uwiadomić *Prześwietną Publiczność*, że skład swój towarów przenieśli na Krakowskie-Przedmieście do DOMU W. WERNERA pod Ner 369 na piérwsze piętro obok głównego odwachu.

Gdy nadal trudnić się tylko będą handlem hurtownym i kommissami, przeto pozostałe towary sprzedawać będą za zniżone ceny w nowym lokalu.

Wiadomości Warszawskie.

— W Gazetach petersburgskich jest umieszczony dziennik działań jenerała hr. Diebitscha Zabałkańskiego, obejmujący koleją datt, działania i postęp zwycięzkiego wojska, o czém w swoim czasie donieśliśmy już czytelnikom polskim. Ostatnia datta jest 4 sierpnia; podług niéj prawe skrzydło wojska doszło pod Jampol, lewe zajęło pozycje aż do Ternewa, a środkiem postępuje armja ku Adrjanopolowi, od którego przednie straże są już tylko o mil 10. Turcy zrobili wycieczkę z Dziurdzewo, lecz zostali pobici przez jenerała Kisielewa.

— Rektor tutejszéj szkoły XX. Pijarów podał do pism publicznych ostrzeżenie, iżby bez wiedzy władzy szkolnéj, na stancjach synów rodzice nie umieszczali, i tak zwanych dyrektorów lub korepetitorów do tychże bez podobnéj ostróżności nie przyjmowali.

— Dyrekcja jeneralna dróg i mostów w królestwie Polskiém ogłosiła, że jest jéj potrzebny ogrodnik, obznajomiony ze szczepieniem i chodowaniem drzew owocowych. Etatowa pensja téj posady, wynosi 1200 złp.

— Pierwszy zeszyt tomu drugiego pisma lekarskiego wydawanego przez doktora Leo w języku niemieckim p. t. *Magasin für Heilkunde und Naturwissenschaft in Polen*, wyszedł z druku i obejmuje rozprawy tutejszych doktorów: Brandta, Fjałkowskiego, Kincla, Janikowskiego i samego wydawcy.

ROSSJA. — *Z Petersburga dnia* 3 (15) *sierpnia*. — N. Pan reskryptem z dnia 30 lipca datowanym w Alexandrji nadał hr. Dybiczowi przydomek służący i dla potomstwa: *Zabałkańskiego*; rozkazał przytém, aby pułk czerniechowski piechoty, nazywał się odtąd pułkiem *hrabiego Dybicza Zabałkańskiego*.

— Jenerał major Kawelin mianowany komendantem głównéj kwatery cesarskiéj, w miejsce jenerała majora Frydberga 2, który się ma liczyć w świcie N. Pana.

-- *Z Odessy*.-- Dnia 25 lipca dowiedziano się, że pewna kobieta mieszkająca w chacie na końcu miasta niedaleko targowiska ryb, miała związki z domem na chutorze greka Teognisti, i natychmiast posłano po nią. Znaleziono ją słabą i według oświadczenia lekarza który ją odwiedzał, dom jéj był już zamknięty od dwóch dni; zaprowadzono ją potym do kwarantanny, gdzie umarła d. 7 sierpnia ze znakami zarazy. Przypadek ten chociaż jedyny, spowodował władzę do zamknięcia miasta przez środek ostróżności, dla rozpoznania złego jeżeli istnie jescze w mieście, jako też dla wstrzymania jego szérzenia się w kraju. W tym celu przedsięwzięto środki stósowne i mianowano kommissarzy do żywności i do czuwania nad innemi potrzebami znacznéj ludności, któréj sposoby utrzymania się, są tém zdarzeniem zatamowane. W kwarantanie zamknięto wszystkich, którzy mieli związki od 8 dni z ową chatą i cała ulica na

której się znajduje, licząca 13 domów, została otoczona szczególną strażą. We wi Usatowy chutor, stan zdrowia jest następujący. Dnia 23 lipca umarły dwie osoby z tych, które były zajęte kordonem; od d. 24 do 26 nie umarł nikt i choroba się nie powiększyła. D. 26 umarł człowiek i jedna kobieta zachorowała.

AMERYKA — Jedna z gazet nowojorskich sądzi, że system taryfowy w Zjednoczonych krajach dąży do zerwania stosunków z innemi narodami i do zniszczenia przemysłu. Ale, aby taki system przynieść mógł jaki użytek, potrzeba iżby kraj który go przyjął, był więcéj zaludniony i zamożniéjszy.

— Rocznicę ogłoszenia niepodległości Zjednoczonych krajów, obchodzono w Nowym Jorku d. 4 lipca z wielką uroczystością, bito we wszystkie dzwony, biesiadowano, zaś po ulicach strzelano z pistoletów, puszczano race i palono ognie sztuczne.

— W Wirginji wynajdują coraz więcéj żył złota w ziemi.

— W mieście Lynn, kraju Massachutssets, mieszka 5000 szewców, którzy do roku robią do półtora miljonów par trzewików. Około miljona par tego towaru posyłają oni do Ameryki południowéj.

ANGLJA. — Donoszą z Buenos-Aires pod d. 30 lipca, że eskadra francuzka uwolniła zabrane okręty wojenne ponieważ rząd zrzekł się wymagania po Francuzach aby służbę wojskową pełnili.

— Wiadomość o wzięciu Erzerum sprawiła dzisiaj znaczne podrożenie papierów skarbowych i papierów rossyjskich. Tę ostatnią okoliczność łacniéj można wytłómaczyć sobie niż pierwszą, bo nie można wątpić, że sułtan okaże się teraz skłonniejszy do zawarcia pokoju.

— Na giełdzie angielskiéj spadły zagran. papiery. Przypisują to doniesieniom z Paryża, ciągłym deszczom szkodzącym żniwu i spadnięciu papierów na stałym lądzie.

— W Szkocji były wielkie niedawno powodzie. Rzeka Tweed i inne wystąpiły z swych łożysk i wielkie zrządziły zniszczenia.

— Przywodzą teraz w Londynie do skutku już dawniéj nieco pomyślany zamiar, wystawić oddzielne więzienie dla zbrodniarzy nie mających jeszcze lat 20 wieku.

— Nowe urządzenie policji londyńskiéj niebawnie do skutku przywiedzione będzie. Policjanci których jest 800, są podzieleni na 5 dywizji, z których każdą dowodzić będzie urzędnik mający pensji 200 fnt. szterl. (8,400 złp.) rocznie.

— Przed kilku dniami robiono tu kilka prób z nowemi statkami do ratowania życia na morzu, wynalazku niejakiego Pana Palmers. Statki mają być szczególniéj używane w czasie rozbicia, i to mają dobrego, że się nigdy wywrócić nie mogą. Wielu przytomnych officerów morskich i znawców, oddawało im wielką pochwałę i oświadczyło, że zaprowadzenie ich do powszechnego użycia, przyniesie bardzo ważne korzyści dla kraju i ludzkości.

— Pani Catalani została wezwana do Nowego Jorku. Ofiarują jéj za sześć koncertów 12,000 dollarów, wolne mieszkanie, bezpłatną podróż i złoty puchar, który miasto chce kazać na jéj cześć zrobić z ozdobnemi emblematami. Mąż Pani Catalani, Pan Vallabregue, przystał już na to na piśmie, lecz sama Pani Catalani nie chce słyszeć o tak dalekiéj podróży.

— W Southwark (południowéj części Londynu) jest teatr na którym grywają papugi. Scena tak jest urządzona jak na teatrze marjonetek. Towarzystwo aktorów liczy 100 pierzastych członków z najznakomitszych gatunków. Papugi grywają osobne sceny z trajedji i komedji Shakespeara w języku angielskim, a biegłością, ludzież precyzją w wykładzie, wzbudzają powszechne zadziwienie.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 16 sierpnia.* — Dziennik Figaro zapowiedział swoim czytelnikom, że w razie zaprowadzenia cenzury, w Niderlandach drukować się będzie.

— Król J. wyznaczył byłym ministrom de la Ferronnays, Martignac, Vaux, S. Cricq, Hyde de Neuwille i Vatismenil, stósowne pensje.

— P. Royer Collard przeczytawszy w Monitorze nominacje nowych ministrów, zawołał: To nie podobna; każdy skutek ma swoją przyczynę, ale ponieważ w tym przypadku nie ma przyczyny do mianowania nowych ministrów, więc wierzyć nie mogę, iżbyśmy dostali, lub, jeśliśmy ich istotnie dostali, iżby się długo mogli utrzymać.

— Nietylko w Paryżu, ale także w Havre i Rouen zjawia się mocna oppozycja w dziennikach przeciw nowemu ministerjum.

— Gazeta Francji opisuje uroczystości, z jakiemi przyjmowano w Auvergne jenerała Lafayette.

— Z powodu mianowania P. Bourmont ministrem wojny, ogłosił dziennik *Pandore* co następuje: „Odtąd ilekroć zdarzy się mowa o ministrze wojny, będziemy używać wyrazu: *ministerstwo wojny*, a to z przyczyn dla całego wojska dobrze zrozumiałych.„

— W artykule, za który Dziennik Sporów do odpowiedzialności sądowéj pociągnięty został, powiedziano między innemi: „Cóż było największą zasługą dotychczasowego ministerjum, co serca Francuzów do tronu wiązało, jeżeli nie umiarkowanie w wykonaniu władzy? tak jest, umiarkowanie! Lecz odtąd będzież ono podobném? Ci, co obecnie przy sterze rządu zostają, nie mogą być umiarkowani, nawet choćby chcieli. Uczucia nienawiści, jaką obudza we wszystkich samo wspomnienie ich nazwisk, są zbyt głęboko zakorzenione, aby do odwetu nie powodowały. Nie wątpimy, że ministrowie przebełkocą w pierwszych dniach swego panowania słowa: *ustawa, wolność;* ale wyda ich z czasem sama trudność wymowy, a wtenczas usłyszymy tylko same wyrazy *obawy i obłudy.*

— Listy z Nawarynu datty 7 z. m., zwiastują, że jenerał Dentzel był d. 21 czerwca w Misolungi; posiada on wielkie zaufanie wojska. Jenerał Church bawi w Eginie, chce on skarżyć prezydenta w kongresu, za to, że mu odebrał dowództwo wojska. Posiedzenia kongresu narodowego zaczną się d: 27 lipca. Jenerał Trezel który miał się zająć organizacją regularnego wojska greckiego, leży chory w Filitra.

— Słychać że 40 prefektów podało się do dimissji.

— Teraźniejszy pierwszy minister Xiąże Polignac. Urodził się 1771, był officerem u huzarów za rewolucji, podczas któréj jawnie zasady dworu wyznawał. Wywędrował; ożenił się we Włoszech z Panną Nivenheim Hollenderką; udał się nad Ren do wojska Kondeusza i odbył z nim kampanję na czele pułku swego imienia. Po rozpuszczeniu tego wojska, był w Anglji adjutantem hrabiego Artois, (dzisiejszego króla), i odtąd w ciągłych u niego zostawał łaskach. Należał do sprzysiężenia się Georgesa w celu uwięzienia pierwszego konsula. Spisek się nie udał: Georges i jego wspólnicy zostali schwytani. Xcia Polignac wyratowały łzy żony, która do nóg padła Bonapartemu, i wstawienie się Józefiny. Kara śmierci zmieniona na więzienie: trzymano go w zamku Ham, w Temple, w Vin-

cennes, w Paryżu. Miał należeć do spisku Maleta w r. 1812. W ciągłych zostawał związkach ze stronnikami dynastji królewskiéj. W r. 1813 uciekł z bratem z Francji. Teraźniejszy król przyjął go w Vesoul, i dał mu zlecenie przygotowania Francji do powrotu Burbonów. Wrócił do Paryża, i on pierwszy z bratem zatknął białą kokardę i chorągiew dnia 31 Marca 1814. W r. 1815 był deputowanym; w roku 1817 został xięciem i parem, w r. 1823 posłem w Londynie. Już od lat kilku ile razy mówiono o zmianie ministrów, przytaczano jego jako kandydata. Nareszcie otrzymał wydział spraw zagranicznych. (Brat jego Jul. hr. Polignac, jest jenerałem majorem i parem; chciał umrzeć za starszego i brał na siebie całą winę gdy tamten był za spisek na śmierć skazany; starszy tłómaczył go, iż jest niewinny i że został wciągnięty jako nierozważny młodzieniec. Zmiana kary położyła koniec téj szlachetnéj walce.)

— Pan Chabrol de Crouzol, teraźniejszy minister skarbu, w r. 1805 wszedł w służbę jako vicereferendarz; w krótce został referendarzem, zalecał się przez czynność, był r. 1809 członkiem rady likwidacyjnéj w Toskanie. Wróciwszy do Francji był zast. prezesa appel. w Orleans, nareszcie prezesem appellacyjnym w Paryżu. W r. 1811 udał się do Illyrji jako intendent jeneralny skarbu. Tu się odznaczył mocno przez swoję gorliwość i przywiązanie do interessów Napoleona. W r. 1813 gdy te okolice osadzili Austrjacy, wrócił do Paryża; za powrotem Burbonów został r. 1814 radcą stanu, a w kilka miesięcy pref. dep. Rhodanu. Po powrocie Nap. z Elby, nadaremnie przeciw niemu wspierał wojska królewskie w Lionie; chciał umknąć, zatrzymano go, lecz puszczono na wolność. Pod Waterloo udał się do Austrjaków postępujących pod Jen. Bubna i wszedłszy z niemi, objął swe urzędowanie. Za niego i za Jen. Canuel zdarzyły się r. 1816 w Lionie sceny reakcji rojalistów, które spowodowały Ludwika XVIII do odwołania Pana Chabrol. Pozostał jednak radcą stanu. R. 1818 Lainé min. spr. wewn. wziął go na podsekr. stanu, lecz go oddalił jego następca Decazes. Został potem dyrektorem Jlnym dóbr narodowych, a w r. 1824 ministrem marynarki, na któréj nieznał się, podług własnego wyznania. Utrzymał się na téj posadzie aż do upadku Villela, potém został Parem. Teraz mianowany ministrem skarbu. — (Znakomity administrator Chabrol de Volvic prefekt dep. Sekwany za Napoleona i teraz, jest jego bratem.)

PRUSSY — *Z Berlina d. 24 sierpnia* — W urzędowych rapportach znajdują się częste doniesienia o powstawaniu nowych szkół w monarchji pruskiéj. I tak w Bonn stawiają dom szkolny za 18,000 tal. na szkołę dla dziewcząt i ubogich dzieci; w wielu gminach tamtejszéj rejencji, stawiają domy na szkółki elementarne. W powiecie Opolskim zakupiła gmina Zuzella dom i grunta na podobny publiczny użytek.

— W całéj monarchji pruskiéj znajdowało się przy końcu r. 1828: koni 1,201,986 zrebiąt 183,045; byków 61,228; wołów 691,656; krów 2,501,262; młodéj rogacizny 1,123,813; owiec 12,611,537; kóz i capów 198,740; trzody chlewnéj 1,667,219. — W Poznańskiem liczą 60,122 koni i 8758 zrebiąt; w bygdoskiem koni 34,452 i 6,241 zrebiąt. Wartość koni w całéj monarchji szacują na 60 miljonów talarów. Owiec ma Poznańskie 1,064,366; bydgoskie 629,547. Wartość owiec w całéj monarchji szanują na 30 miljonów talarów. Wartość rogacizny w monarchji szanują na 90 miljonów talarów.

TURCJA — *Z Smirny dnia 19 lipca* — Pan Hauchett, który w marynarce angielskiéj przez lat 21 z chlubą służył i na nowym okręcie parowym z Londynu do Stambułu przybył, w celu zaciągnienia się w służbę Porty, otrzymał przyrzeczenie, że umieszczony będzie stopniem wyżéj w flocie Kapudana paszy, lecz gdy połączona z tym wyższym stopniem pensja nie była odpowiednia, z żalem musiał officer ten pozbawić się przyjemności poświęcenia swych usług rządowi i narodowi: Ministrowie tureccy, nie przywykli jeszcze do zwyczaju płacenia sługom publicznym regularnego żołdu; zastraszają się wysokością pensji, jakie prawie wszystkie rządy europejskie urzędnikom swoim płacą.

— We wsi Budgia pod Smirną, otwarto d. 27 czerwca francuzki teatr amatorski. Dziennik Smirneński pisze, iż teatr ten pod gołém niebem wystawiony, przypominał starożytne teatra greckie.

— Dnia 29 lipca zebrany był dywan w Carogrodzie, naradzał się przez pół nocy nad tém pytaniem: czy mają być posłani kommissarze Porty do głównej kwatery wojska rossyjskiego w celu rozpoczęcia układów o pokój. Niektórzy członkowie dywanu byli za pokojem, ale większość żądała dalszego prowadzenia wojny, z przyczyny, że kraj nie może uledz większemu nieszczęściu nad to, w jakiém się teraz znajduje, a byłoby nieroztropnością, czynić zawczesne propozycje pokoju. Postanowiono więc użyć wszelkich środków dla wstrzymania pochodu nieprzyjaciela, i w skutku tego biorą w stolicy do wojska wszystkich zdatnych do broni i wysełają do Adrjanopola. Listy pisane ze Stambułu wystawiają teraźniejszy stan rzeczy bardzo niebezpiecznym; stolica stoi jak gdyby na wulkanie, którego wybuchnięcie upadek państwa może pociągnąć za sobą, zwłaszcza że stronnicy Janczarów podnoszą głowę, a nie przestając na rozsiewaniu niepomyślnych wieści, czynnymi być zaczynają. Mówią, że pożar na przedmieściu Pera, jest ich dziełem. Część gwardji sułtańskiéj dostała rozkaz, aby osadziła miasto, a od niejakiego czasu dniem i nocą chodzą patrole po ulicach dla utrzymania spokojności. Z zamków będących przy wejściu do Bosforu strzelają często z dział do okrętów rossyjskich, atoli bez najmniejszego im szkodzenia, gdyż te krążą bezpiecznie w odległości strzału armatniego. Kapudan-pasza niéma ochoty wypłynąć na morze i znowu wysiadł na ląd. W domach posłów zagranicznych czynią wielkie przygotowania do obrony i bezpieczeństwa, sądzą bowiem, że nieukontentowanie ludu, do okropnéj katastrofy doprowadzić może.

— *Z Alexandrji d. 10 lipca.* — Wicekról zgromadził był już w tutejszym porcie swoję flottę i miał na niéj wysłać wojsko do Smirny, ale otrzymawszy wiadomość o powstaniu Wechabitów, wydał przeciwne rozkazy i ma zamiar użyć przeciw nim swoje wojsko. Zmiana przeznaczenia téj wyprawy, będzie miała niepomyślny wpływ na działania wojenne Turków w Europie.

— W Alexandrji wychodzi teraz dziennik w języku arabskim.

— Wczoraj wyciągnięto z koła następujące numera: 63. 46. 32. 74. 86.

WIDOWISKO W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś opera. *Kopciuszek* czyli *Trjumf Dobroci.*

GABINET TOPOGRAFICZNY, w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472